

Włosi zachwyceni Polską!

W drugim tygodniu lipca 2012 r. do Polski przyjechali włoscy dziennikarze. Penetrowali nasz kraj kamperem, nocowali na polskich kempingach, poznawali polską kuchnię i gościnność. Towarzyszyli im pracownicy firmy Henrys Group, a wszystko po to, by wspólnie promować Polskę i caravanning!



Nad zaporą w Niedzicy.

Firma Henrys Group jest generalnym przedstawicielem marki P.L.A. na Polskę, Litwę i Ukrainę. Razem z producentem włoskich kamperów P.L.A., p. Pierem Luigi Alinari, postanowiła wypromować Polskę oraz pokazać jak wiele do zaoferowania pod względem turystycznym ma nasz kraj. I tak, dwóch dziennikarzy pracujących dla Camperonline (jeden z największych włoskich portali internetowych w formie czasopisma specjalizującego się w caravanningu) przyjechało na tydzień do Polski.

Michel i Roberto dzielnie walczyli z roślinnością na trasie spływu kajakowego.

Czworo ludzi

Michel Vuillermoz – mimo młodego wieku jest jednym z największych fachowców w tej branży! Podróżował najnowszym modelem kampera firmy P.L.A. – Plasy 69. To auto 4-osobowe z dwoma stałymi pojedynczymi łózkami oraz dużym garażem, zbudowane na Fiacie Ducato 35L, silnik 130 hp 2,3 Multi Jet Euro 5.

Michelowi towarzyszył kolega z redakcji – Roberto Biazetti.

Polska ekipa: Anna Jakimiak (przewodnik) oraz Jacek Wygonowski (fotograf dla firmy Henrys Group), została

wyposażona w samochód także firmy P.L.A., ale przez firmę Henrys Group Sp. z o.o. Był to model P.L.A. 695 – 4-osobowy, z dużym podwójnym łóżkiem z tyłu. Zbudowany także na Fiacie Ducato, silnik 160 hp 3,0 l, automatyczna skrzynia biegów.

Codziennie coś

Włoscy dziennikarze przyjechali do Polski od czeskiej strony w niedzielę, 8 lipca 2012 r. Anna Jakimiak i Jacek Wygonowski przywitani ich w Zakopanem, gdzie spędzili wspólnie kilka godzin, spacerując po Krupówkach, a także udając się kolejką na Gubałówkę. Gościom niesamowicie smakowały pierogi i polskie piwo, a Tatry wywarły mocne wrażenia.

Kolejny dzień rozpoczął się wizytą w firmie Włodka Dunikowskiego (www.duni.pl), gdzie powstają kampery, a następnie jazdy próbne nowymi samochodami kempingowymi! Wszyscy goście zwiedzili także fabrykę camperów 4x4, gdzie obserwowali jak powstają samochody z napędem 4x4 na bazie pickupów, a także pojazdy specjalne, robione na zamówienie i szczególnie trudne wyprawy.

- Po wizycie w tej fabryce zdecydowanie wiem, jak powinien wyglądać mój przyszły kamper – uśmiecha się Anna Jakimiak.

Włosi odwiedzili kolejno:





W drodze do Wadowic.

- Wadowice, gdzie kulinarnym "strzałem w 10" były papieskie kremówki;
- Mazury, gdzie Włochom towarzyszyli także Łukasz Tuszko (Henrys Group) i "Papa Camper" Tadeusz Sakowski (CamperTeam). Atrakcjami był m.in. spacer tratwą o napędzie elektrycznym po Jeziorze Nidzkim, spływ kajakowy trasą Krawno-Babięta (trzy jeziora, dwie rzeki) i odwiedzenie Parku Dzikich Zwierząt w miejscowości Kadzidłowo.
- Sopot, w którym gości powitały Joanna Gracek i Katarzyna Mendelson z redakcji "Polskiego Caravaningu" oraz Zosia Biskot (Henrys Group). Mimo deszczu cała ekipa wybrała się na spacer po moło i najsłynniejszej ulicy miasta, czyli Monte Cassino. Włosi po raz kolejny zachwycali się urodą polskich kobiet, których w tej nadmorskiej miejscowości nie brakowało...
- Gdańsk, gdzie goście przespacerowali się po pięknej starówce. Mimo że we Włoszech nie brakuje pięknych budowli, włoscy dziennikarze byli oczarowani niesamowitą mozaiką kolorów w jakich są utrzymane elewacje budynków.
- Warszawę. Tutaj niesamowitym przeżyciem dla Włochów okazał się widok na miasto z 30. piętra Pałacu Kultury i Nauki, spacer po starówce i centrum stolicy.

Cała wycieczka zakończyła się uroczystą kolacją na nowym podwarszawskim kempingu w Kaputach, w której uczestniczył także burnistrz Ożarowa Mazowieckiego pragnący, aby jego gmina była gminą przychylną caravaningowcom.

- Podczas kolacji wszyscy zgodnie stwierdziliśmy, że był to niesamowity i ciekawy tydzień, bardzo wesoły i, miejmy nadzieję, początek owocnej współpracy włosko-polskiej w kwestii promowania caravaningu – podsumowuje Anna Jakimiak.

Noclegi włoskiej i polskiej ekipy:

- prywatna posesja państwa Dunikowskich w Nowym Sączu
- Camping nr 222 w Kaputach
- Camping KAMA w miejscowości Tały
- Camping Galindia
- Camping Metropolis w Sopocie

Sopot w deszczu też ma swój urok...



W fabryce kamperów 4x4. Od lewej: Włodek Dunikowski, Wacław Belina (właściciel), Roberto, Ania Jakimiak i Michel.



Same miłe wspomnienia

Jak większość turystów z zachodu czy z południa, również Włosi zdecydowanie inaczej wyobrażali sobie Polskę.

- Myślę, że nie spodziewali się, że nasz kraj jest taki różnorodny jeżeli chodzi o atrakcje turystyczne i że jest też tak nowoczesnym krajem, który niczym nie odstaje od innych państw europejskich – mówi z przekonaniem Anna Jakimiak. – Zachwycało naszych włoskich gości prawie wszystko (prawie, ponieważ polskie drogi nadal pozostawiają wiele do życzenia). Widoki, atrakcje jakie dla nich przygotowała firma Henrys Group, ludzie, którzy wszędzie przyjmowali ich

z dużą sympatią i życzliwością, jedzenie, alkohole i oczywiście... piękne polskie kobiety! Trzeba też zaznaczyć, że Michel robił zdjęcia wszystkich potraw, które też pojawiają się w relacjach z wyjazdu!

Test kamperów

Przez ten tydzień goście z Włoch i ekipa z Henrys Group mieli okazję nie tylko zobaczyć kawałek Polski i poznać nowych ludzi, ale także... przetestować kampery produkcji P.L.A. Dla przypomnienia, były to modele: Plasy 69 i P.L.A. 695.

- Samochody spisały się naprawdę dobrze, szczególnie jeżeli chodzi

Opinie i wrażenia z tygodnia Włochów w Polsce można przeczytać na ich stronie internetowej:

<http://magazine.camperonline.it/category/scoprire-la-polonia/>

o zawieszenie oraz wytrzymałość zabudowy – podsumowuje Anna Jakimiak – Często jeździliśmy drogami, których nawierzchnia pozostawiała dużo do życzenia i jednomyślnie z Michele, który na co dzień zajmuje się testowaniem samochodów kempingowych stwierdziliśmy, że chyba nie ma "lepszych" warunków do testowania takich pojazdów niż polskie drogi. Trochę to smutne, ale jakże prawdziwe...

Silniki o pojemności 2,3 l i 3,0 l zapewniały podróżującym bardzo duży komfort jazdy, na różnych nawierzchniach i drogach, wzniesieniach, itp. Kampery wyposażone w dużą lodówkę, piekarnik oraz funkcjonalną kuchnię pozwalały na przygotowywanie takich potraw jak chociażby pizza. Bardzo wygodne i duże łóżka w kamperach pozwalały na kojący po podróży wypoczynek.

- Podsumowując, jeździliśmy solidnymi, zaprojektowanymi z włoskim smakiem i finezją samochodami kempingowymi, które są godne polecenia; zaspokoją potrzeby nawet najbardziej wymagających użytkowników – dodaje Anna Jakimiak.



Śniadanie na kempingu KAMA.

Tekst: JG i Henrys Group Sp. z o.o.

Zdj.: Henrys Group Sp. z o.o.

www.placamper.pl